

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 136/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 listopada 2019 roku w sprawie VII K 5/19

**0.11.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**0.11.3. Granice zaskarżenia**

**0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# w całości

# na niekorzyść		
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **0.11.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

## **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

### **0.12.1. Ustalenie faktów**

<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

### **0.12.2. Ocena dowodów**

<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	obraży przepisu prawa materialnego, a mianowicie: art. 158 §1 kk w zw. z art. 57 § 1 kk polegającą na błędnym przyjęciu, że oskarżeni P. G. (1) i R. J. (1) swych zachowaniem nie uczestniczyli w bójce, w której naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156§ 1 kk lub 157 § 1 kk, gdyż brali oni udział jedynie w części zdarzenia i na ich ciele nie ujawniono obrażeń, które mogłyby wskazywać na czynny udział w bójce, tym samym rozbijając jednoznaczne wieloetapowe zachowanie w postaci "bójki" na dwa osobne czyny "pobicia", podczas gdy	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>prawidłowa subsumpcja prawno-karna ustalonego stanu faktycznego winna prowadzić do przypisania wszystkim oskarżonym wzięcia udziału w jednym czynie – wieloetapowej bójce i uznaniu ich winnym czynu, o jakim mowa w art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu meriti dotyczące przebiegu zdarzenia i dokonaną subsumpcję prawno - karną działań oskarżonych P. G. i R. J..</p> <p>Ponadto zauważa, iż nie kwestionując ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji (także co do braku wyzywającego zachowywania się w/w oskarżonych <u>względem jakichkolwiek innych osób z grona pozostałych współoskarżonych</u>) skarżący, stawiając jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego, przedstawił w istocie własną ocenę, co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, dzieląc zajście na pięć poszczególnych etapów – zjednoczonych w jego ocenie wspólnym zamiarem udziału w bójce uczestniczących w nim osób. Jednocześnie nie podniósł zarzutu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd meriti (na co wskazano powyżej), ani też nie zaskarżył skutecznie wyroku w zakresie części oskarżonych tj. (M. P. (1), W. P. (1), D. P. (1) i A. R. (1)). Co do tych oskarżonych, to (poza M. P. (1), bo c o do tej osoby apelację wniósł obrońca) - wyrok się uprawomocnił, albowiem prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia</p>		

orzeczenia w zakresie tychże oskarżonych, a sąd odwoławczy nie widzi podstaw, by w stosunku do tych osób orzekać z urzędu.

Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodne i poczynił na ich podstawie ustalenia co do końcowej fazy zajścia – tj. w okolicach ronda, wyjaśnienia P. N. (1), D. K. (1), M. P. (2), P. G. (1) i R. J. (1). Wyjaśnienia tych oskarżonych - co do tej fazy zajścia- są konsekwentne oraz wzajemnie się uzupełniają. Znajdują również oparcie w treści wyjaśnień oskarżonego W. P. (2), w zakresie w którym ten oskarżony przedstawił wersję wydarzeń ze swoim udziałem związaną z pobiciem D. K. (1) i M. P. (2). Z depozycji w/w oskarżonych wynika spójnie, że zostali zaatakowani przez grupę osób, w ilości wskazywanej co prawda różnie przez poszczególnych oskarżonych, jednakowoż nie mniej jak 12 osób, w większości uzbrojonych w „bejsbole”. To zdarzenie miało miejsce około pół godziny po pierwszym kontakcie części oskarżonych - a chodzi tu o zdarzenie z psem, co do którego własności przyznaje się W. P.. Pomiędzy więc pierwotnym zdarzeniem pod sklepem, a tym, do jakiego doszło już z udziałem P. G. i R. J. upływa widoczny i znaczny okres czasu. Z wyjaśnień oskarżonych wymienionych na wstępie wynika nadto spójna wersja, że zostali zaatakowani w momencie, gdy już siedzieli spokojnie na ławce, z uwagi na złe samopoczucie w szczególności D. K. (1). Wersja ta przekonuje tym bardziej, jak uwzględni się fakt, że istotnie D. K. (2) i M. P. (2) odnieśli obrażenia z wcześniejszego ich pobicia mającego miejsce pod sklepem. Biegły sądowy w opiniach pisemnych dokonując oceny

możliwego mechanizmu powstania obrażeń u poszczególnych w/w oskarżonych, pochodzących z fazy zajścia „przy rondzie” uznał, że obrażenia ich ciała mogły powstać w okolicznościach podawanych przez badanych, w szczególności dotyczy to obrażeń R. J. (1), gdzie biegły nie miał wątpliwości, że uraz podudzia powstał po uderzeniu twardym przedmiotem, np. kijem. Oskarżeni P. N. (1), D. K. (1), M. P. (2), P. G. (1) i R. J. (1) co do zasady przyznali, że po pobiciu pod sklepem (...) istotnie poszli do sklepu już razem, ale motywem takiego postępowania była tylko dodatkowo asekuracja przed ewentualnym kolejnym atakiem, „na wszelki wypadek”. Wyjaśniali także o kolejnych zakupach. Oskarżeni ci także złożyli zgodne wyjaśnienia, co do zajścia z udziałem S. M. (1), który został przez jednego z nich popchnięty i przewrócił się (gdzie został przeproszony i nie rościł sobie pretensji o zajście), a sąd odwoławczy co do tego, że było to „nieporozumienie” nie miał najmniejszych wątpliwości.

Takiemu zachowaniu oskarżonych, tj. iż wrócili pod sklep w kolegami w łącznej ilości 5 osób, nie można jednak przypisać zabarwienia odwetowego w rozumieniu chęci wzięcia udziału w bójce w charakterze agresorów tj. poprzez tym razem pobicie "pierwotnych" napastników. Z wyjaśnień w/w oskarżonych nie wynika bowiem, że dążyli oni do odnalezienia sprawców napadu na D. K. (1) i M. P. (2) i dalszego „wyrównywania” własnych szkód, czy też „odpłacania” za pobicie kolegów. Gdyby tak rzeczywiście było, to działania tych oskarżonych byłyby zintensyfikowane i zorganizowane chociażby poprzez przygotowanie

odpowiednich narzędzi, ustalenie planu zachowania, czy dokładny opis napastników - tymczasem udali się w kierunku, w jakim oddalił się W. P. (1), jednak już po krótkiej chwili zawrócili i skierowali się (także z powodu doznanych przez ich kolegów obrażeń we wcześniejszej fazie zajścia) do parku, gdzie usiedli na ławeczce. Zaznaczyć także należy, że ci oskarżeni, jako grupa określana przez skarżącego mianem „przyjezdnych” istotnie w miejscowości przebywali zaledwie kilka dni, nie znali więc ani topografii miasta, ani jego mieszkańców etc. Sąd odwoławczy zważył, iż w sprawie bardzo istotnym jest, że zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, których nie zaskarżył prokurator, nie miała miejsce sytuacja, o jakiej wyjaśniali oskarżeni P. tj., by grupa oskarżonych, którzy przyjechali do pracy w S., udała się pod dom W. P., gdzie miała jemu oraz jego znajomym grozić, rzucać butelkami/petardami, czy żądać konfrontacji z drugą stroną, a więc w widoczny dla otoczenia sposób zachowywać się wyzywająco i oczekiwać dalszych "losów" pierwotnego zajścia. Tylko natomiast wówczas przekonująco brzmiałyby argumenty skarżącego, iż miała miejsce bójka z udziałem m. inn. P. G. i R. J., a nie ustalone dwukrotne pobicie.

Słusznie w tym zakresie sąd meriti nie dał wiary zeznaniom M. P. (1), (który co do zasady przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu) w części dotyczącej tego, jakoby przed zdarzeniem rozegranym w okolicach ronda oskarżeni P. N. (1), D. K. (2), M. P. (2), P. G. (1) i R. J. (1) zgromadzili się pod domem państwa P. i rzucali petardami czy też butelkami w ich kierunku. W/w oskarżeni stanowczo takiej



sytuacji zaprzeczyli, w przekonujący sposób wyjaśniając, że nie znali przecież adresu zamieszkania W. P. z uwagi na fakt, że w miejscowości tej przebywali raptem od ok. 3 dni, nie byli wcześniej u niego w domu i nie znali go. Natomiast wersja M. P. (1) w wiarygodny sposób nie wsparł nikt z jego „sprzymierzeńców” w konflikcie. Zważyć należy, że ustalenia sądu meriti co do tej fazy zajścia - tj. przy rondzie, opierają się nie tylko na ocenie osobowego materiału dowodowego, ale przede wszystkim wynikają z wsparcia materiałem dowodowym w postaci obiektywnej - dokumentacji lekarskiej oraz wskazań fachowej wiedzy medycznej biegłego sądowego specjalisty chirurga R. K.. Biegły po analizie dokumentacji medycznej, mając w polu zainteresowania wyjaśnienia oskarżonych oraz świadków, jednoznacznie wskazał, że u P. G. (1) oraz R. J. (1) nie stwierdził takich obrażeń ciała, które świadczyłyby o agresywnym zachowaniu ich samych wobec innych osób – o aktywności w zadawaniu ciosów, wręcz przeciwnie stwierdził jedynie obrażenia wskazujące na przyjmowanie ciosów od napastników. Odtworzony przez biegłego chirurga mechanizm powstania obrażeń u w/w, w połączeniu ze spójnymi depozycjami, jakie złożyli oskarżeni P. N. (1), D. K. (1), M. P. (2), P. G. (1) i R. J. (1) w zakresie odtworzenia przebiegu analizowanej fazy zajścia wskazujący na pobicie w/w oskarżonych, wykluczają P. G. (4) oraz R. J. (1) z grona jakichkolwiek aktywnych uczestników bójki, a także wespół z ich wyjaśnieniami nie pozwalają na jednoznacznie i przekonujące ustalenie, iż opuścili swój hotel

po to właśnie, by kogoś pobić (kontynuować zdarzenie tym razem poprzez samodzielne wymierzenie kary „za kolegów”). Nic w tym zakresie nie są w stanie zmienić rozważania skarżącego, przedstawiającego wariant dopuszczający sytuację, że P. G. (1) oraz R. J. (1) mogą nie mieć obrażeń wskazujących na aktywne zadawanie ciosów z uwagi np. na brak umiejętności w tym zakresie, czy przez wyższe umiejętności „w sztukach walki” strony przeciwnej, czy też wreszcie z uwagi na to, że był okres zimowy i mogli mieć odzież ochronną, która jak można wnioskować skarżący uważa za amortyzatora uderzeń. Nic takiego nie wynika bowiem z depozycji osób biorących udział po każdej ze stron konfliktu.

Słusznie więc skonstatował sąd meriti, iż w świetle analizowanego powyżej materiału dowodowego nie ma podstaw w niniejszej sprawie do skutecznego twierdzenia, że P. G. (1) i R. J. (1) świadome połączyli działania ze sobą, czy większą grupą osób (w szczególności swoimi znajomymi, z którymi przyjechali do pracy do S.) przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób, czy to chcąc samemu "wymierzyć sprawiedliwość", czy też po prostu wziąć czynny udział w ogólnej bijatyce. Wręcz przeciwnie z ich depozycji wynika, że wyszli z hotelu, bo bali się o kolegów (część z nich nadal była poza hotelem, jak wynikało z informacji M. P. siedzieli pobici), a potem także ataku na swoje osoby, w szczególności ataku osób posiadających kije bejsbolowe, tego że wręcz „zostaną zabici”- takich określeń używali, przyjmowali bierne postawy, kulili się i zasłaniali przed ciosami, których mechanizm

<p>powstania obrażeń potwierdził biegły wydając opinię pisemną i ustną uzupełniającą.</p> <p>Gdyby także przyjąć słuszność argumentacji skarżącego, to doszłoby do sytuacji, w której żadna z osób biorących aktywny udział w zajściu nie powinna mieć obrażeń, które świadczyłyby o zadawaniu ciosów przeciwnikom (każdy winien być ubrany grubo i ciepło z uwagi na porę roku i temperaturę).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Sąd odwoławczy dysponując materiałem dowodowym pozwalającym na obiektywne ( rzeczywiste ) odtworzenie okoliczności zajścia w sprawie, ustalenia roli każdego z oskarżonych, zweryfikowanie ich twierdzeń uznał, iż sytuacja ta pozwala na wydanie rozstrzygnięcia co do istoty w postępowaniu odwoławczym, bez potrzeby uchylania orzeczenia i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu meriti dotyczące przebiegu zdarzenia i jego kwalifikację prawno-karną.</p>		
<p>3.2.</p>	<p>obrazy przepisu prawa materialnego a mianowicie art. 158 §1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk polegającą</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>

	<p>na błędnym przyjęciu, że oskarżeni D. K. (2), P. N. (1) i M. P. (2) wzięli jedynie udział w pobiciu W. P. (1), tym samym rozbijając jednoznacznie wieloetapowe w postaci bójki na dwa osobne czyny pobicia, podczas gdy prawidłowa subsumpcja ustalonego stanu faktycznego winna prowadzić do przypisania wszystkim oskarżonym wzięcia udziału w jednym czynie – wieloetapowej bójce i uznaniu ich winnym czynu z art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.</p>	# niezasadny
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu meriti dotyczące przebiegu zdarzenia i dokonaną subsumpcję pawno - karną działań oskarżonych D. K., P. N. i M. P..</p> <p>Prokurator nie zakwestionował dokonanych ustaleń faktycznych. Tymczasem wynika z nich, iż pomiędzy zdarzeniem rozegranym pod sklepem, a dotyczącym psa, a ostatecznym wyjściem z hotelu P. G. i R. J., upłynął znaczny okres czasu. Wyjściu w/w dwóch oskarżonych nie towarzyszył także żaden widoczny dla otoczenia zamiar wzięcia udziału w bójce, w szczególności z osobami, o których od swoich kolegów dowiedzieli się, iż byli pierwotnymi napastnikami. Skarżący, stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego, przedstawia własną ocenę, co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, dzieląc zajście na pięć etapów, a przy tym opisując i analizując je w ten sposób, jakby nie przebiegała pomiędzy nimi żaden, czy też znaczący odstęp czasu. Apelant upatruje jedynie</p>		

tw. "trzeciego etapu", w którym następuje, jak to podnosi chwilowe rozprężenie, gdzie "miejscowi" i "przyjezdni" mają mobilizować posiłki i przegrupowywać siły. W jego także ocenie to etap czwarty tj. uderzenie S. M. ma potwierdzać zamiar wzięcia udziału w bójce, a tuż po nim ma nastąpić bezowocne "poszukiwanie" miejscowych napastników. Otóż sąd odwoławczy stwierdza, iż zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi - których prokurator nie skarżył - przyjezdni oskarżeni ni kogo nie poszukiwali, w szczególności w celach odwetu. Sąd I instancji ustalił, iż oskarżeni ci udali się w stronę, w którą oddalił się W. P., ale - bez ustalenia celu takiego odejścia, a ponadto, iż zaraz stamtąd zawrócili i udali się w kierunku hotelu.

Nie można także podzielić twierdzeń skarżącego w zakresie pierwszej fazy zajścia przed sklepem usługowym, w której zdaniem skarżącego miało dojść do sprzeczki, w toku której W. P. (1) miał być także stroną agresywną, napastliwą, nieustępliwie wzajemnie wymieniającą ciosy kolejno z jednym z napastników, a potem z grupą trzech agresorów. Sąd meriti w prawidłowy sposób ocenił tę fazę zajścia bazując na depozycjach świadka S. M. (3)- bezstronnego obserwatora oraz wyjaśnieniach oskarżonego W. P. (1) w zakresie, w jakim znajdują wsparcie w depozycjach w/w świadka oraz wyjaśnieniach oskarżonych P. N. (1), D. K. (2) oraz M. P. (2). Z ich relacji wynika ponad wszelką wątpliwość, iż przyczynkiem do sprzeczki, jaka wywiązała się pomiędzy W. P. (1), a P. N. (1) było złe potraktowanie psa (kopnięcie go) przez W. P. (1) - do czego ten ostatni sam przyznał

się. Z depozycji bezstronnego obserwatora, niezaangażowanego po żadnej ze stron konfliktu tj. S. M. (3) wynika, że W. P. (1) wdał się w utarczkę słowną z trzema mężczyznami (których następnie w toku okazania rozpoznał świadek ) i w pewnym momencie trzech napastników ruszyło w stronę W. P. (1), przewracając go na ziemię. Po pewnym momencie wszyscy wstali „ i się rozeszli w swoje strony”. Zeznania tego świadka są tym bardziej wiarygodne, jak się uwzględni fakt, że świadek przyznał, że nie widział dokładnie całego przebiegu zdarzenia, bowiem zasłaniały mu pole widzenia banery reklamowe, jednak konsekwentnie utrzymywał, że to w kierunku W. P. (1) niespodziewanie ruszyło trzech napastników, przewalając go na ziemię. Z kolei oskarżony W. P. (1) konsekwentnie utrzymywał, że podczas sprzeczki słownej jeden z mężczyzn (P. N. (1) ) uderzył go jako pierwszy głową w głowę/policzek w sytuacji, w której dwóch pozostałych oskarżonych (D. K. (2) oraz M. P. (2)) ruszyło w jego stronę. Bronił się zadając celne ciosy, po czym napastnicy założyli mu jego kurtkę na głowę, bili, go i kopali, upadł, podniósł się i zaczął uciekać. Mechanizm więc ataku wynikający z wyjaśnień w/w oskarżonego pokrywa się z relacją, jaką przedstawił świadek S. M. (3). Słusznie więc uznał sąd meriti w tym zakresie wyjaśnienia W. P. (1) za wiarygodne. Przy czym oskarżony W. P. (1) w swych depozycjach wskazuje również na okoliczności, które nie tylko wspomnianych agresorów, ale jego samego stawiają w niepocholebnym świetle, relacjonuje przecież swą aktywność w zajściu - informuje o ciosach, jakie wyprowadzał w kierunku dwóch napastników, co

czyni jego depozycje obiektywnymi. Natomiast istotnie P. N. (1), D. K. (2) oraz M. P. (2) przemilczają okoliczności dotyczącą aktywnej fazy ataku, w szczególności, że bili i kopali W. P. (1), co jest świadomym ich zabiegiem skierowanym na umniejszenie ich odpowiedzialności.

Także opinia biegłego chirurga, która ukazuje charakter i umiejscowienie obrażeń stwierdzonych na ciele W. P. (1) uwiarygadnia jego wersję zdarzenia w tej części.

Czyn określony w art. 158 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, wobec czego sprawca musi swoim zamiarem obejmować to, że bierze udział w takim zdarzeniu jak pobiciu lub bójce, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego czy średniego uszczerbku na zdrowiu.

Oskarżony W. P. (1) w sytuacji utarczki słownej, która powstała na kanwie nieprawidłowego jego zachowania w/w wobec psa, czego nie kwestionuje sam oskarżony, został nagle i silnie uderzony głową przez jednego z napastników w okolicy jego twarzy. Uderzenia tego się nie spodziewał, a było na tyle silne, że się zachwiał. Z relacji oskarżonego W. P. (1) wynika, że wyprowadził cios w kierunku jednego i kolejnego napastnika, w sytuacji, gdy był już atakowany przez trzech agresorów. Następnie to tych właśnie trzech napastników założyło mu kurtkę na głowę, co znacznie utrudniało przecież W. P. (1) jakąkolwiek formę nie tylko czynnej ofensywy, jak również istotnie ograniczyło możliwość obrony. W takim położeniu był bity i kopany w sposób agresywny oraz brutalny

i to w newralgiczne części ciała, a przeciwnicy mieli nad nim przewagę liczebną i fizyczną. Po oswobodzeniu się W. P. (1) zaczął uciekać.

Trudno w takiej sytuacji, jak tego oczekuje skarżący, skutecznie utrzymywać, że W. P. (1) cały czas także w tej fazie był stroną agresywną, wymieniał ciosy z przeciwnikami, jak z „równymi sobie” oraz z faktu, że o całym zajściu nie zawiadomił policji, zaś „skrzyknął znajomych” z chęci odwetu wyciągać wniosków, już od samej pierwszej fazy zajścia brał udział w bójce.

Dokonując oceny zachowania W. P. (1) przez pryzmat ustaleń dokonanych przez sąd meriti uznać należy, że stopień nasilenia zamachu i jego charakter - powodował wprawdzie kontrreakcję napadniętego przez zadawanie również razów napastnikom, ale działania te były motywowane odparciem zamachu, jedynie pojawiły się we wstępnej fazie zdarzenia i miały na celu w istocie uchronienie się od dalszych ciosów. Niestety w tym konkretnym przypadku podjęty umiarkowany sposób obrony nie doprowadził do wyrównania sił z uwagi na przewagę liczebną po przeciwnej stronie i fakt, że napastnicy zaciągnęli kurtkę na głowę W. P. (1) i to wówczas zaczęli go bić i kopać. W. P. (2), uczestnicząc w rękoczynach w sposób przeanalizowany powyżej i to jedynie na początku zajścia, działał w ramach przymusu decyzji o wzięciu udziału w takim starciu i specyfika tego zajścia określa, że działał z bardziej z woli obrony, w przeciwieństwie do P. N. (1), D. K. (1) oraz M. P. (2), których intencje charakteryzowała chęć wyładowania



agresji, czy nawet skrzywdzenia człowieka.

Słuszne więc są ustalenia sądu meriti, że w zakresie oceny tej fazy zajścia W. P. (1) nie działał w zamiarze wzięcia udziału w bójce. Przepięstwo udziału w bójce lub pobiciu" polega na umyślnym wzięciu udziału w zdarzeniu o takim charakterze, że jego uczestnicy atakują się wzajemnie i z takim natęzeniem, iż stwarza to dla nich niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Jego udział w rękoczynach został sprowokowany i miał prawo do odpierania zamachu kosztem dobra napastnika, co miało jedynie chwilowy charakter, w porównaniu do przewagi liczebnej i siłowej, którą stworzyli napastnicy, powodując u W. P. (1) obrażenia ciała, zadając kopnięcia, narażając w/w na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 k.k .

Dokonana przez sąd meriti ocena w zakresie pkt 2 zaskarżonego wyroku roli każdego z uczestników inkryminowanego zdarzenia zasadnie skutkowała przyjęciem, że w istocie P. N. (1), D. K. (1) oraz M. P. (2) wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu W. P. (1).

Przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w bójce lub pobiciu , co oznacza, że może być to każda forma świadomego współdziałania uczestników bójki lub pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inna osobę lub osoby, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku

wskazanego w art. 156 §1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Do przypisania udziału sprawcy w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób.

Odpowiedzialność za udział w pobiciu lub bójce ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwości nastąpienia ich przewidywał albo mógł przewidzieć

O działaniu wspólnym mówimy nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu.

Współdziałających w tym przypadku D. K., P. N. i M. P. łączyło dorozumiane porozumienie podjęte w trakcie czynu, wyrażające się akceptacją agresywnych działań

nastawionych na pobicie wspólnymi siłami jedynie W. P. (1).		
Wniosek		
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Sąd odwoławczy dysponując materiałem dowodowym pozwalającym na obiektywne (rzeczywiste) odtworzenie okoliczności zajścia w sprawie, ustalenia roli oskarżonych D. K., P. N. i M. P., zweryfikowanie ich twierdzeń uznał, iż sytuacja ta pozwala na wydanie rozstrzygnięcia co do istoty w postępowaniu odwoławczym, bez potrzeby uchylania orzeczenia i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania.		
3.3.	obraży przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 158 §1 k.k. w polegającą na błędnym przyjęciu, że oskarżeni W. P. (1), M. P. (1), D. P. (1) i A. R. (1) wzięli udział w pobiciu P. G. (1), R. J. (1), D. K. (2), P. N. (1), M. P. (2) w warunkach wskazanych w art. 57 a § 1 k.k. podczas gdy prawidłowa subsumpcja ustalonego stanu faktycznego winna prowadzić do przypisania wszystkim oskarżonym wzięcia udziału w jednym czynie – wieloetapowej bójce i uznaniu ich winnym czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>W realiach rozpoznawanej sprawy, co prawda skarżący prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych P. G. (1), R. J. (1), D. K. (2), P. N. (1), M. P. (2), W. P. (1), M. P. (1), D. P. (1) i A. R. (1), jednakowoż zakresem złożonego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku objął jedynie oskarżonych w osobach: P. G. (1), R. J. (1), D. K. (2), P. N. (1), M. P. (2).</p> <p>W takiej sytuacji sąd odwoławczy zdecydował się na rozpoznanie zarzutów apelacyjnych w zakresie zdarzeń inkryminowanych wyszczególnionym we wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oskarżonym, bez konieczności odnoszenia się do zarzutów dotyczących zdarzeń z udziałem W. P. (1), M. P. (1), D. P. (1) i A. R. (1) w zakresie czynów przypisanych w pkt 3 wyroku sądu meriti. Przy braku zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd rejonowy, a jednocześnie przy braku podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących osób: P. G., R. J. (uwagi w tym zakresie poczyniono w punkcie 3.1.) oraz D. K., P. N. i M. P. (uwagi w tym zakresie poczyniono w punkcie 3.2.), nie było także podstaw prawnych, by wyrok z urzędu mógł być wzruszony w stosunku do oskarżonych W. P., M. P., D. P. i A. R.. Dlatego też sąd odwoławczy zwolniony jest od konieczności dalszego odniesienia się do zarzutu prokuratora wyszczególnionego w tirecie trzecim (myślnik trzeci ) apelacji, a przytoczonego powyżej.</p>	

Wniosek	
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
wniosek niezasadny, przekracza zakres rozpoznawania apelacji, brak podstaw do uchylenia z urzędu	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	Brak
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Wymierzonych kar za przypisane oskarżonym czyny w żaden sposób nie można uznać za zbyt surowych, w stosunku do całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Przy określeniu wysokości kar dla poszczególnych sprawców sąd rejonowy uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie z punktu widzenia dyrektyw sformułowanych w art.53 kk.</p> <p>Sąd I instancji właściwie ocenił zachowanie oskarżonych od strony prawno-karnej, uwzględniając całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonych wobec oskarżonych kar. W tym stanie rzeczy, zdaniem sądu okręgowego, orzeczone wobec oskarżonych kary są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, a nade wszystko spełnią pożądane cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.</p> <p>Orzeczenie więc nie wymagało korekty w tym zakresie.</p>	

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.15.1.1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
wyrok i wszystkie zawarte w nim rozstrzygnięcia.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
wyrok słuszny, apelacja bezzasadna	
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt 3	O kosztach postępowania odwoławczego sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. i art. 633 k.p.k. Wobec tego, iż apelacja prokuratora nie została uwzględniona, to koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z osobami oskarżonych, których ta apelacja dotyczyła, zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa.

<b>7. PODPIS</b>

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 listopada 2019 roku w sprawie VII K 5/19		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		



#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana